

Czemu pies je trawę?

Trawa dla psa nie stanowi źródła pokarmu, gdyż nie posiada on enzymów zdolnych do jej trawienia. Mimo wszystko, zdarza mu się skubać i zjadać trawę. Także u innych psowatych, jak wilk czy lis także zaobserwowano zjawisko zjadania trawy. Są więc podstawy do tego, aby uznać, że okresowe skubanie trawy przez psa to rodzaj instynktu. Dla żadnego z psowatych trawa jednak nie jest pożywieniem.

Po co więc pies je trawę? Dlaczego tak się dzieje?

Przyczyn może być kilka: zwykła, szczenięca ciekawość, zabawa, przyjemność żucia, a także dolegliwości żołądkowe czy problemy behawioralne.

Jedzenie trawy a niedobory błonnika i witamin w psiej diecie

Istnieje przypuszczenie, że pies od czasu do czasu skubie trawę ze względu na zawarty w niej błonnik. Może to być sygnał, że brakuje go w psiej diecie. Warto wówczas uzupełnić ją o warzywa i owoce, które są bezpieczne dla zdrowia psa, czyli jabłka, marchew, słodkie ziemniaki, dynię, pietruszkę czy truskawki.

Jedzenie trawy może także oznaczać niedobory potasu oraz witamin: A, B, C i E. Dlatego tak ważne jest to, aby wybierając karmę sugerować się przede wszystkim jej składem - wysoką zawartością mięsa i podrobów, przy zerowym wypełnieniu zbożami i innymi dodatkami, które nie stanowią wartości odżywczych dla psa, a wręcz mogą mu szkodzić.

Jedzenie trawy przez psa a wymioty

Jeśli nasz pies po zjedzeniu trawy wymiotuje, powinien być to sygnał ostrzegawczy, że z jego układem pokarmowym nie dzieje się dobrze. Żdźbła trawy, zwłaszcza te większe, działają drażniąco na przewód pokarmowy psa i dochodzi do wymiotów. Pies może robić to celowo, gdy chce pozbyć się ciała obcego lub... ma pasożyty. Jeśli zdarzy się to raz na dłuższy czas, można założyć, że chciał się po prostu "oczyścić".

Regularne jedzenie trawy zakończone wymiotami może zwiastować choroby trzustki, wątroby, refluks czy wzdęcia. Trawa może być także sposobem na zubożenie kwasów żołądkowych - być może naszego pupila dręczy zgaga? Generalnie, w przypadku długotrwałego i regularnego jedzenia trawy oraz czynników współistniejących, takich jak: gazy, wzdęcia, odbijanie, mlaskanie, biegunka - należy poddać pupila diagnostyce w gabinecie weterynaryjnym.

Jedzenie trawy a problemy behawioralne

Pies je trawę z różnych względów. Może to być zwykła ciekawość i niewinna chęć rzucia smakowitych żdźbeł, ale też wskazówka, że dzieje się coś niedobrego w jego organizmie. Także jeśli chodzi o psychikę.

Łapczywe, intensywne wrywanie i jedzenie trawy może być objawem zaburzeń obsesyjno-kompulsywnych. Bywa, że nasz pies to straszny żarłok i zjada wszystko, co

napotka na swojej drodze - śmieci i resztki jedzenia. Dla jego dobra, chroniąc psa przed ewentualnym zatruciem czy okaleczeniem układu pokarmowego, warto na czas spacerów zakładać mu kaganiec. W takich przypadkach można poradzić się także lekarza weterynarii lub behawiorysty. Zwłaszcza, gdy dochodzi do tego niszczenie mebli w domu, np. obgryzanie drewnianych nóg czy wyjadania zawartości rozprutych poduszek.

To z kolei może świadczyć, że nasz pies cierpi na syndrom PICA, czy łaknienie spaczne. Jeśli zauważymy, że kompulsywnie zjada rzeczy, które nie nadają się do spożycia, może to być wynikiem silnego stresu, depresji, czy stanów lękowych. Warto wówczas zwrócić uwagę na wystąpienie różnych okoliczności czy nagłych zmian w życiu psa, takich jak przeprowadzka, nowy lokator (zwierzęcy lub ludzki), lęk separacyjny spowodowany np. wychodzeniem do pracy.

Trujące rośliny, pestycydy i pasożyty

Sporadyczne żucie trawy w postaci wyskubywania pojedynczych źdźbeł nie powinno nikogo martwić. Jeśli nie ma dodatkowych dolegliwości, w postaci biegunek, wymiotów, apatii, możemy pozwolić psu na tę czynność. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka niebezpieczeństw, jakie mogą czyhać na naszego pupila podczas zjadania zieleniny.

Jednym z nich są rośliny, które dla psa mogą być śmiertelnie trujące. To rosnące w ogrodach, popularne kwiaty, krzewy i byliny, takie jak konwalie, narcyzy, funkie, bukszpany, hortensje, cis, bez czarny, bluszcz, złotokap zwyczajny, gwiazda betlejemska, rododendron i jemu pokrewne. Gdy zobaczymy, że nasz pies zjadł jedną z tych roślin, należy szybko udać się do weterynarza.

Podobnie, trzeba być czujnym jeśli chodzi o pestycydy. Środki chwastobójcze, owadobójcze, nawozy i inne chemikalia mogą prowadzić do poważnych zatruć, chorób nowotworowych a nawet zgonu zwierzęcia. Warto więc pamiętać o kilkudniowej kwarantannie i nie wypuszczać psa na ogród tuż po zastosowaniu środka chemicznego.

Trawnik to jakby nie było - często zwierzęca toaleta i nawet po zebraniu odchodów, nie jest to miejsce idealnie czyste. Zdarza się więc, że trawa jest źródłem bytowania pasożytów i ich jaj, które zostały wydalone przez nosiciela. Jeśli więc pupil ma tendencję do podjadania trawy należy pamiętać o regularnym odrobaczaniu.